№ 29. Łódź, 15 lipca 1923 r. Cena Mk. 1000. IV.

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 4500
z odnoszeniem
na prowincji „ 5500
Zagranicą „ 8500
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem mk. 756, w tekście mk. 800. — reklamy mk. 600. — nekrologi mk. 450 komunikaty mk. 450. — zwyczajne mk. 350 za wiersz milimetrowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 200 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty m. 100. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Polska a państwa bałtyckie.

Gdy jest mowa o państwach bałtyckich — to ma się na myśli Finlandję, Estonję, Łotwę i Litwę. Są to niewielkie państwa, które powstały po upadku Rosji carskiéj na obszarach, przylegających do zachodnich wybrzeży morza Bałtyckiego. Poza bliskiem sąsiedstwem— państwa te łączą z Polską wspomnienia wspólnej niewoli pod rządami carskiemi i na przyszłość wspólne niebezpieczeństwo przed zaborczemi apetytami Rosji zarówno czerwonej jak białej. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że Rosja prędzej czy później będzie usiłowała ponownie uczynić to, co przed 120 przeszło laty raz już dokonała — dostać się do wybrzeży bałtyckich. Tak samo Rosja nie pogodzi się z utratą na rzecz Polski zagrabionych nam pod koniec w. XVIII przez Katarzynę II obszarów białorusko-litewskich.

To wspólne niebezpieczeństwo ze strony Rosji sprzyja zbliżeniu się politycznemu i gospodarczemu Polski z państwami bałtyckiemi. Wyjątek stanowi Litwa, która swą nierozważną i awanturniczą polityką, kierowaną z Berlina czy Moskwy, uniemożliwia ustalenie się stosunków sąsiedzkich z Polską. Należy jednak żywić nadzieję, że wreszcie Litwini przekonają się, iż korzystniejszą rzeczą dla przyszłości państwowej Litwy będzie porozumienie się z Polską, niż liczenie na obietnice berlińsko-moskiewskie w sprawie Wilna.

Dotychczasowi nasi ministrowie spraw zagranicznych, licząc się z warunkami rzeczywistemi, dążyli do wzmocnienia położenia Polski na terenie polityki międzynarodowej przez sojusze z Francją, Rumunją oraz do wytworzenia jak najlepszych stosunków z państwami bałtyckiemi.

Zabiegi te, aczkolwiek niezawsze szczęśliwe, mogą się wykazać, takiemi dodatniemi faktami, jak wspólne wystąpienia Polski i państw bałtyckich na wielkich międzynarodowych konferencjach w Genui, Hadze, oraz konferencji w Moskwie, poświęconej sprawie rozbrojenia. Te wspólne wystąpienia polityczne i będące w toku zbliżenie gospodarcze może mieć wielkie znaczenie dla ustalenia się i ostatecznego uporządkowania się stosunków na Wschodzie Europy.

Polska w rozumieniu doniosłości tego faktu oraz chcąc być czynnikiem ładu i pokoju na wschodzie, stale od początku swego oswobodzenia dążyła do stworzenia bloku państw bałtyckich.

W ubiegłym tygodniu odbyła

się w Rydze (Łotwa) konferencja przedstawicieli Polski i państw bałtyckich. Przedmiotem tych obrad ryskich, według wywiadu udzielonego przez min. Seydę dziennikowi francuskiemu w Warszawie były sprawy międzynarodowe, obchodzące Polskę i państwa bałtyckie oraz sprawy ekonomiczne.

W obradach tych minister spraw zagranicznych nie wziął udziału. Prasa opozycyjna zwalała to na karb nowego endeckiego kursu polityki zagranicznej. Zdaniem bowiem endecji, Polska nie powinna się wiązać z państwami bałkańskiemi, pozostawić je na łup zaborczości rosyjskiej. Za tę cenę spodziewają się politycy endeccy z Dmowskim na czele uzyskać zgodę ze strony Rosji na obecny stan posiadania Polski na wschodzie. My musimy stwierdzić, że ta koncepcja tyle jest warta, co nieodwzajemnione zalecanki słowianofilskie p. Seydy do Czechosłowacji.

Po niepowodzeniu czeskiem, za którem poszło niepowodzenie Polski w Lidze narodów w sprawach gdańskich, śmiemy wątpić, czy p. Seyda miałby odwagę robić w dalszym ciągu eksperymenty endeckie kosztem żywotnych interesów Polski.

Raczej chcemy wierzyć, że istotnie tylko bardzo ważne sprawy zatrzymały p. Seydę w Warszawie i że w jego zastępstwie wiceminister Strasburgier załatwił sprawy polskie nie w myśl doktryn p. Dmowskiego, ale w myśl oczywistych interesów Polski.

K. Z.-

Tydzień polityczny.

Sprawy gdańsko-polskie w Lidze Narodów.

(Urzędowa Pat mówi o zwycięstwie, depesze prywatne—o klęsce polskiej).

Urzędowa PAT podała następujący komunikat z Genewy:

Rozważanie sprawy gdańskiej przez Radę Ligi Narodów, zostało ukończono Decyzje rady są pomyślne dla stanowiska polskiego. Raport przygotowany został przez delegata Hiszpanji Quinones de Leon, który stwierdził, że dezyderaty polskie, wyrażone w nocie, złożonej radzie Ligi Narodów, winny być uwzględnione. W ten sposób dopuszczona została możliwość sprecyzowania kompetencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku oraz oparcie interpretacji i konwencji polsko-gdańskiej na wyraźnem brzmieniu traktatu wersalskiego.

Rokowania podjęte między delegatem Polski p. Plucińskim a p. Sahmem przy pomocy sekretarjatu Ligi Narodów. mają doprowadzić do porozumienia, opartego na nowych zasadach, wskazanych przez raport p. Quinonesa. Należy podkreślić życzliwe poparcie tezy polskiej przez delegata francuskiego pana Hannotaux oraz rzeczowe i bezstronne ujęcie zagadnienie przez p. Quinonesa i sekretarjat Ligi Narodów dzięki czemu słuszność opartego na prawie stanowiska Polski została uznana.

* * *

„Przegląd Wieczorny“ w depeszy własnej z Gdańska donosi:

Oficjalne informacje, jakie tutaj przysłano z genewskiego biura Ligi Narodów stwierdzają, że bezpośrednio po decyzji Ligi Narodów Mac Donnel zwrócił się do p. Plucińskiego z żądaniem, aby p. Pluciński wpłynął na rząd polski w sensie zawieszenia wszystkich wydanych ostatnio przeciwko Gdańskowi zarządzeń narazie do czasu ostatecznego zakończenia obrad genewskich i powrotu delegatów. Rząd polski dokonał kapitulacji z niezwykle pośpieszną sprawnością. Jeszcze w sobotę wieczorem polskie przedsawicielstwo w Gdańsku zawiadomiło senat, że polskie stacje graniczne otrzymały nakaz zawieszenia wszystkich obostrzeń, zarządzonych w ostatnich dniach w związku z przejazdem gdańszczan na polskie. Pomorze oraz w związku z dowozem żywności do wolnego miasta z Polski. Miejscowe pisma podają wiadomość w takiej formie, jakoby rząd polski posunął się jeszcze dalej, niż tego żądał p. Mac Donnel, i zniesieniu swemu nadał charakter definitywny. Pisma niemieckie triumfują z tego powodu jeszcze bardziej.

Większość rządowa nie chce płacić podatków.

Stronnictwa prawicy i „Piasta“ nie chcą płacić podatków.

Minister skarbu, pan Władysław Grabski, musiał ustąpić, gdyż w moralnem poczuciu obowiązków wobec skarbu państwa żądałby, przyjęto ustawę o podatku majątkowym.

Po ustąpieniu p. Grabskiego stronnictwa rządowe dobrały sobie ministra powolnego tendencjom oszczędzania majątków ich ludzi. Dzisiaj na komisji skarbowej p. Markowski, oświadczył, że cofa projekt ustawy o podatku majątkowym. Wywołało to burzę. Zażądano głosowania, czy Komisja to cofnięcie przyjmuje. Większością 15 głosów ósemki i Piasta przeciwko 14 głosami opozycji poparto stanowisko p. Lindego.

Posiedzenie komisji natychmiast zamknięto.

Głosowanie powyższe i cofnięcie projektu ustawy o podatku majątkowym dobitnie wskazuje na sprawców spadku waluty polskiej.

Konferencja skarbowa.

W Spale odbyła się konferencja w sprawach finansowych. Omawiane były tematy styczniowej konferencji b. ministrów skarbu w Belwederze i obecni doszli do przekonania, że tezy te są słuszne i nie powinny ulec żadnej zmianie. Przeciwnie mają być w całokształcie wykonane. Należy też przypomnieć, że program belwederski był w poważnym stopniu oparty na memorjale ministra Grabskiego, który następnie rozszerzył go w swój znany program sanacyjny.

Jak się dowiadujemy, min. Linde, nie chcąc przerywać ciągłości prac ministerstwa skarbu, pomimo tego, że najprawdopodobniej ustąpi z zajmowanego stanowiska, będzie się trzymał programu p. Grabskiego z wyjątkiem jego polityki złotowej, przeciwko której występują stronnictwa większości.

W niektórych jednak wypadkach miernik złoty pozostanie. Dotyczy to przedewszystkiem kredytów długoterminowych. W tej ostatniej sprawie min. Linde prowadzi pertraktacje z większością sejmową.

Załatwienie sprawy honorowej marszałka Piłsudskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, sprawę honorową między marszałkiem Polski Piłsudskim a generałem broni Szeptyckim rozstrzygnął i nakazał zaniechanie wszelkich dalszych kroków w tej sprawie.

Zakończenie obrad w Lozannie.

Przewlekająca się oddawna w Lozannie rokowania pokojowe między Turcją a sojusznikami dobiegły w tym tygodniu do końca.

Traktat pokojowy w nowem opracowaniu znosi system kapitulacji, zapewnia ochronę mniejszościom narodowym, podobną do tej, jaką udzielono mniejszościom narodowym w Polsce i Czechosłowacji. Cudzoziemców podróżujących lub zamieszkujących w Turcji obowiązywać ma ustawodawstwo narodowe tureckie.

Sojusznicy zrzekli się oświadczenia Turcji co do sposobu uiszczenia spłat w tem mniemaniu, że brak takiego oświadczenia nie przeszkadza sojusznikom podtrzymywać swojego zasadniczego stanowiska, według którego zmiana zobowiązań tureckich wobec ich wierzycieli dopuszczalna jest tylko na podstawie porozumienia między rządem tureckim a wierzycielami. Sojusznicy zastrzegają sobie złożenie wspólnego oświadczenia w tej sprawie.

Co się tyczy udzielania koncesyj, delegacja turecka złożyła sprawozdanie swojemu rządowi co do różnych punktów projektu protokółu.

W kwestji ewakuowania terytorjów tureckich, obsadzonych jeszcze przed wielką wojną, zostały również włączone postanowienia do projektu traktatu, według których ewakuacja wojsk sojuszniczych ma nastąpić natychmiast po ratyfikacji traktatu przez zgromadzenie narodowe. Odmarsz wojsk ma się dokonać w przeciągu ośmiu tygodni. Okręty wojenne i amunicja, które należą do rządu tureckiego, a które znajdują się obecnie w rękach armji okupacyjnej, mają być zwrócone Turcji. Traktat stanie się prawomocnym dopiero po ratyfikowaniu go przez trzy parlamenty. Pod adresem Rosji sowieckiej wysłane zostanie zaproszenie, aby była reprezentowana przy podpisywaniu układu w sprawie cieśnin. Reuter dowiaduje się, że podpisanie pokoju wschodniego oczekiwane jest z końcem lipca. Lord Curzon, zajęty obecnie sprawami naglącemi, prawdopodobnie nie będzie mógł przybyć do Lozanny dla podpisania traktatu.

Dookoła zagłębia Ruhry.

Prasa włoska donosi ze źródeł półurzędowych, że Włochy nie przychylają się ani do tezy angielskiej ani do francuskiej w sprawie okupacji zagł. Ruhry, posiadają natomiast punkty styczne zarówno z jedną jak i z drugą. Wszystkie trzy rządy uważają za konieczne spotęgowanie akcji dyplomatycznej w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowań, natomiast istnieją różnice zdań co do kwestji międzysojuszniczych, będących podstawą zagadnienia reparacyjnego wedle ujęcia projektu Mussoliniego.

Ojciec Św. wyraził wobec rządu Rzeszy swe ubolewanie z powodu zamachu w zagł. Ruhry, nawołując Niemcy, aby podzieliły jego ubolewania. Po zamachu w Duisburgu papież wyraził wobec rządu francuskiego i belgijskiego nadzieję, że nie przedsięwezmą kroków, mogących zwiększyć podniecenie umysłów i pociągnąć za sobą bolesne konsekwencje.

W Brukseli odbyła się manifestacja patrjotyczna, protestująca przeciwko zamachowi w Duisburgu.

* * *

Z powodu dokonania sabotażu przez pracowników telegraficn. w Darmundzie, na miasto nałożono kontrybucję w wysokości 10 miljonów marek. W Witten ogłoszono stan oblężenia.

Na skutek tych zarządzeń Niemcy zmiękną. Na terenie Prus Nadreńskich, objętem strefą okupacyjną belgijską ukazała się odezwa nadprezydenta prowincji, wzywająca ludność do powstrzymania się od aktów sabotażu. Odezwa głosi, że zarówno rząd Rzeszy, jak i zagranica akcję tę potępiają.

Zbrojne rozbrojenie.

Wielkie poruszenie w świecie politycznym francuskim wywołała deklaracja w parlamencie angielskim premjera Stanleya Baldwina w sprawie wzmocnienia floty powietrznej angielskiej. Brzmiała ona tak: Rząd angielski postanowił doprowadzić przeznaczone do obrony kraju siły powietrzne do poziomu, dostatecznego dla zasłonięcia Wielkiej Brytanji przed atakiem powietrznym ze strony najpotężniejszej siły powietrznej w promieniu ataku.

Dla wszystkich jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że oświadczenie to skierowane jest przeciw Francji, która sąsiaduje przez morze z Anglją, oraz dla obrony przed Niemcami posiada najpotężniejszą flotę powietrzną. Oświadczenie to jest bardzo znamienne dla stosunków powojeanych. Wszelkie konferencje z długiemi mowami o konieczność rozbrojenia, są parawanem dla zbrojeń nietylko przeciw wrogom, ale nawet przeciw swym sprzymierzeńcom. Snać uzbrojenie uważają Anglicy za najpewniejszą rękojmię przyjaźni i pokoju. Europa, jak z tego widać, wkracza znowu w erę pokoju zbrojnego, tak samo jak to było od roku 1870 aż do wybuchu wielkiej wojny europejskiej.

Partja pracy.

Taką nazwę ma największe w Anglji stronnictwo robotnicze. W ubiegłym tygodniu odbył się w Londynie doroczny walny zjazd tego stronnictwa. Ze sprawozdania okazało się, że w roku bieżącym do angielskiej Partji Pracy należą trzy miljony płacących składki członków. Jest to więc największe stronnictwo robotnicze w całym świecie. W sejmie angielskim Partja Pracy ma 144 posłów. Niedawno zgłosili oni wniosek o stopniową przemianę dzisiejszego ustroju kapitalistycznego przy pomocy radykalnych reform społecznych, wywłaszczeń i monopolów. Przywódca Partji Pracy, Makdonald, wygłosił przytem mowę, w której oświadczył, że stronnictwo jego dąży do zmiany ustroju społecznego drogą pokojową, a nie bolszewicko-komunistyczną drogą gwałtów, która niczego dobrego ludowi dać nie może, tylko nędzę i cierpienia, jak to jest w Rosji. Partja Pracy uważa bolszewizm za wroga, z którym nie może mieć żadnej łączności. Wiemy—mówił Makdonald—że społeczeństwo jest jednością organiczną, nie mechanizmem; żyjącego organizmu, jakiem jest społeczeństwo, nie można zmienić za pomocą dekretów i rozporządzeń, ale tylko przez starannie obmyślaną ustawiczną pracę. Na walnym zjeździe drugi przywódca Partji Pracy, Webb, powiedział, że naśladowanie bolszewizmu rosyjskiego byłoby „idjotyzmem“ czyli największem głupstwem. Partja Pracy rozumie, że zasadnicze przeobrażenia społeczne odbywać mogą stopniowo. Kierownik związku zawodowego górników angielskich, Hodges, oświadczył: „Jesteśmy demokraci, we krwi mamy demokrację. Czegoby nas Moskwa mogła nauczyć?“ Zjazd jednomyślnie odrzucił wniosek o nawiązanie jakiejkolwiek łączności Partji Pracy z bolszewikami.

Rozruchy w Berlinie.

W jednej wsi około Niżnego Nowogrodu chłopi zabili 14 komunistów, członków miejscowego sowietu. W okręgu kazańskim ludność wzbrania urzędnikom komisarjatu aprowizacji dokonywać przeglądu składów żywnościowych. W wielu miejscowościach urzędnicy ci wypędzeni byli pod strachem śmierci bez względu na obronę wojska.

Za jaką cenę?

„Głos robotnika“ (Toruń) pisze: „Swego czasu donosiliśmy, iż p. wojewoda pomorski postanowił wydalić z granic Rzeczyposp. stu kilkudziesięciu obywateli niemieckich — w odwecie za wydalenie obywateli polskich z Niemiec. Zarządzenie to zostało spowodowane przez ówczesnego premjera i min. spraw wewn., p. gen. Sikorskiego. Mimo to prasa prawicowa była niezadowolona i zarzucała rządowi gen. Sikorskiego germanofilstwo—niemal zdradę Polski na korzyść Niemców.

Sądząc po tem pisaniu, należało się spodziewać, że gdy dojdzie do steru rząd prawicowy, to jeszcze ostrzej z Niemcami postępować będzie. Tymczasem cóż się dzieje? Na żądanie min. spraw zagr. p. Seyda (endeka) nakazał min. spraw wewn. p. Kiernik wojewodom: pomorskiemu i poznańskiemu, ażeby te wydalenia, (Niemców) które dotychczas nie zostały wykonane, wstrzymali. To znaczy, że podczas gdy Niemcy wyrzucają naszych braci z ich dotychczasowych siedzib w Niemczech, hakatyści pruscy dzięki obecnemu rządowi będą nadal tuczyć się polskim chlebem.

Rozporzadzenie to wywołało wśród tych, którzy już o niem wiedzą powszechne oburzenie; ażeby więc ratować sytuację, sobotnie „Słowo Pomorskie“ kategorycznie twierdzi, że wiadomość o wydaniu takiego zarządzenia jest zmyśloną. Wbrew temu, co pisze „Słowo Pomorskie“, informują nas z miarodajnego i zupełne wiarogodnego źródła, że zarządzenie to zostało wydane i że wskutek tego dalsze wydalenia nie nastąpią.

Na tym przykładzie znów widzimy, że u pp. endeków inne są słowa, a inne czyny. Komuś zarzucają germanofilstwo, a sami idą Niemcom na rękę. Wyłania się mimowoli pytanie: za jaką cenę poczynił rząd obecny to ustępstwo względem Niemców, zabraniając ich wydalać?

Rząd reakcji, rząd Chjeny i Witosa — rozpoczął rugi urzędników. Wszystkie niemiłe, nieprawomyślne, nieendeckie elementy są na gwałt usuwane. Zarówno na urzędach administracyjnych jak i w wojsku. Usuwa się pułk. Matuszewskiego, pułk. Ścieżyńskiego, Malinowskiego, szefa wydz. pras. przy M. S. Z. Wasowskiego, dyr. P. A. T. Góreckiego i t. d. Usuwają lub przenoszą gdzieindziej na podrzędne stanowiska... Chjeński ład... Obliczono że usuwanie tych na setki obliczonych urzędników — fachowców — kosztować będzie państwo setki miljonów. Ale cóż to obchodzi paltyjników z Chjeny.

Ludzie nieszczęśliwi.

Jest w Polsce pewna kategorja ludzi zasługujących na bezwzględne współczucie, litość. To jest ta masa bezkrytycznych politycznie robotników i inteligentów, dających się uwodzić mamidłom, mirażom, bluffom i szantażom reakcji społecznej polskiej dających się brać na lep poziomym w swej istocie ale pięknie brzmiącym hasełkom pseudonarodowym. To są te jakże, niestety liczne jeszcze masy pracownicze, ciągnące w rydwanie politycznym reakcji obok posiadaczy i łyków, kołtunów w rydwanie interesów klas posiadających. To są te masy naiwne lecz fanatyczne zarazem składające na ołtarzu swoich przekonań w ich mniemaniu „najpatrjotyczniejszych", „najnarodowszych". bezwiednie zupełnie swój interes osobisty, swoje własne „ja".

Jakże często spotkać można w tramwaju, na ulicy zahukanego urzędnika czy robotnika, zaczytanego, niby w talmudzie, w jakiejś gazecie reakcyjnej lub dyskusji gotowego fanatycznie w obronie formułek pseudonarodowych ponieść śmierć męczeńską.

Ludzie nieszczęśliwi.

Raz pozwoliwszy się pozbawić samodzielności umysłowej—dali się zaciągnąć reakcji w bagno zakłamania i stanąć na poziomie motłochowego zaiste myślenia kołtunów i łyków polskich.

Ale nie są to ludzie źli przecie. Zatracili tylko siebie. Że szkodę przynoszą klasie, do której należą— o tem nie wiedzą, nie zdają sobie sprawy. Ubodzy duchem i myślą. Trzeba ich jednak ratować. Ratować z tego bagna wstecznictwa i kłamstwa, wyprowadzić na drogi jasne słońca i prawdy, oczyścić z marazmu niewoli umysłowej. Ratować dla klasy pracującej...

Ten szary spokojny i pozornie cichy tłum ugodowców pracowniczych należy corychlej przyciągnąć na stronę walczącej demokracji polskiej. Należy wszcząć energiczną akcję, mającą na celu uświadomienie tej szarej masy, dziś bezwzględnie dla klasy pracującej szkodliwej. Należy tym ludziom nieszczęśliwym wskazywać na fakt ohydnego wyzysku jakiemu podlegają, wyzysku podwójnego — gospodarczego, jako pracownicy, i politycznego — jako ludzie niewolni.

Dzisiejsze rządy reakcji politycznej i społecznej argumentów dają do przekonania tych nieszczęśliwców co niemiara! Należy też wykorzystywać te atuty natychmiast w walce o przyciągnięcie do szeregów demokracji nowych sił z tamtego obozu, w którym znalazły się one tylko drogą tragicznego przypadku ciemnoty i niewyrobienia społecznego.

Raz jeszcze: argumentów jest tyle, że proces trwać powinien krótko.

Jan Wojtyński.

AMNESTJA

(Co zawiera uchwalona przez Sejm ustawa amnestyjna?)

Senat na posiedzeniu w dniu 6 b. m. przyjął ostatecznie uchwaloną w dniu 28 czerwca b. r. przez Sejm ustawę amnestyjną. W ten sposób ustawa staje się prawem i z chwilą ogłoszenia jej w „Dzienniku Ustaw", co niechybnie w dniach najbliższych nastąpi, zacznie być wykonywana przez organa sądowe. Stosownie do naszej zapowiedzi podajemy dzisiaj w obszerniejszym streszczeniu tekst tej ważnej ustawy.

Przedmiot Ustawy.

Art. 1. ustawy stwierdza, że dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej udziela się sprawcom współwinnym i uczestnikom przestępstw, popełnionych do dnia 30 marca 1923 r. włącznie amnestji na zasadach określonych w ustawie, choćby karę orzeczono dopiero po tym dniu.

Art. 2 głosi, że amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości władz administracyjnych.

Wyjątki od amnestji.

Według art. 3 amnestja nie stosuje się do następujących przestępstw, należących do właściwości sądów karnych powszechnyh lub wojskowych:

a) szpiegostwa lub innego karygodnego działania na szkodę państwa polskiego, a na rzecz obcego państwa działającą;

b) przestępstw, ujawniających dążenie do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego, lub do ułatwiania wprowadzenia w Rzeczypospolitej Polskiej takiego ustroju, jeśli sprawca w chwili popełnienia czynu ukończył lat 17;

c) świadomie fałszywego obwinienia przed władzami b. państw zaborczych lub innych obcych o przestępstwa, popełnione na szkodę tych państw, lub siły zbrojnej, albo o nieprzychylne zachowanie się względem tych państw;

d) umyślnego pozbawienia życia człowieka, ciężkiego uszkodzenia ciała lub upośledzenia zdrowia ludzkiego;

e) rozboju względnie rabunku;

f) fałszowania pieniędzy i papierów kredytowych;

g) stręczenia do nierządu i innych wypadków ciągnienia zysku z nierządu drugiej osoby;

h) przekroczeń przepisów, dotyczących regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami, a także przemycania zagranicę przedmiotów, których wywóz jest zakazany;

i) lichwiarskiego wyzysku;

j) tajnego gorzelnictwa;

k) przestępstw natury karno-skarbowej;

l) dezercji i innego uchylenia się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu opuścił granice Państwa lub w tym celu przebywał zagranicą; postanowienie to jednak nie dotyczy przestępstw, popełnionych przed dniem 15-go marca 1923 roku przez osoby narodowości niepolskiej, pochodzące z okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, o ile przed upływem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia tej ustawy zostały ujęte lub stawiły się do dyspozycji właściwej władzy celem wykonania służby wojskowej;

m) przestępstw, popełnionych z pobudek zysku: 1) przed upływem lat 5 skazania za inne przestępstwo, popełnione z tych samych pobudek, lub 2) przez osoby trudniące się nałogowo działalnością występną; postanowienia te nie dotyczą przestępstw, popełnionych z nędzy;

n) przestępstw, popełnionych przez osoby, które wydano państwu obcemu na zasadzie układu w przedmiocie wydania, lub wzajemnej wymiany oraz przez osoby, które przed ogłoszeniem niniejszej ustawy oświadczyły swą zgodę na takie wydalenie.

Amnestja nie dotyczy również przestępstw ulegających karze administracyjnej w myśl ustawy o lichwie, oraz spraw, należących do właściwości skarbowych władz administracyjnych i sądów karno-skarbowych, tudzież kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe z wyjątkiem nagany; wyłączone są również z pod amnestji przewinienia porządkowe i dyscyplinarne osób wojskowych przewidziane w przepisach wojskowych.

Niewdrażanie i umorzenie postępowania karnego.

W granicach, określonych w niniejszej ustawie, puszcza się w niepamięć i przebacza:

a) wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary;

b) przestępstwa, za które ustawa przewiduje niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę lub karę pozbawienia wolności, nie przenoszącą 3 miesięcy.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone (Art. 4).

Darowanie i ograniczenie kar.

W granicach określonych w ustawie:

1) darowuje się prawomocnie orzeczone, a w całości lub części nie wykonane:

a) karę administracyjną i porządkową, bez względu na rodzaj i wymiar, karę dyscyplinarną nagany za przewinienia służbowe;

b) grzywny i kary pozbawienia wolności, orzeczone przez sąd w rozmiarze wyżej 3 miesięcy, a jeśli czyn popełniono z nędzy — rozmiarze, nie przenoszącym jednego roku;

c) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności gdy karę orzeczono w rozmiarze powyżej 3 miesięcy, lecz nie przenoszącym jednego roku;

d) jedną trzecią część orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę orzeczono w rozmiarze przenoszącym rok jeden; w tym wypadku jednak pozostałe dwie trzecie orzeczonej kary nie mogą przenosić lat 10;

2) ogranicza się do lat 10 karę dożywotniego pozbawienia wolności;

3) zamienia się karę śmierci na karę 15-letniego ciężkiego więzienia (domu karnego);

4) darowuje się w zupełności wszelkie inne kary niewykonane w całości lub w części, w szczególności kary dodatkowe z wyjątkiem ogłoszeń w druku nakazanych wyrokiem w sprawach o obrazie czci (art. 5).

Amnestja polityczna.

Puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, wypływające wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek narodowościowych, politycznych, religijnych, społecznych lub społeczno-gospodarczych;

Darowuje się kary, orzeczone za te przestępstwa, bez względu na ich rodzaj i wymiar; postępowanie karne za te czyny nie będzie wdrożone, a wdrożone będzie umorzone.

Amnestja zupełnie nie stosuje się jednak do przestępstw umyślnych, które pociągnęły za sobą, lub według zamiaru sprawcy pociągnąć miały: pozbawienie życia człowieka, ciężkie uszkodzenie ciała, lub zdrowia człowieka, ciężkie uszkodzenie cudzej własności w większym rozmiarze lub w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Odnośnie do osób, które, dopuściwszy się przestępstw, ulegających zupełnej amnestji z mocy niniejszego artykułu, wyjechały zagranicę Państwa, lub takie przestępstwa popełniły zagranicą i do 15 marca 1923 r. włącznie nie powróciły w granice Rzeczypospolitej — postępowanie karne nie będzie wdrożone, a wdrożone będzie umożone jedynie z mocy zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego dla poszczególnego wypadku. (Art. 6).

Amnestja wojskowa.

O ile w art. 3 inaczej nie postanowiono, puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, przewidziane w kodeksie wojskowym i darowuje się niewykonanie w całości, lub w części kary, za te przestępstwa, bez względu na rodzaj i wymiar. Postępowanie karne w powyższych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Jeśli jednak czyn taki jest przestępstwem z chęci zysku, albo przestępstwem przeciw obowiązkom subordynacji wojskowej, polegającym na czynnem targnięciu się na przełożonego, albo dezercją, za którą kodeks wojskowy przewiduje karę śmierci, wówczas mają zastosowanie postanowienia art. 5.

Puszcza się w niepamięć i przebacza wszelkie inne w poprzednich postanowieniach tej ustawy niewyłączone, a rozpoczęte najpóźniej w dniu 15 marca 1923 roku dezercje i uchylenia się od służby wojskowej, o ile sprawca przed upływem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia tej ustawy został ujęty, lub stawił się do dyspozycji właściwej władzy celem wykonania obowiązków służby wojskowej.

Wypadki szczególne.

W razie zbiegu przestępstwa podlegającego amnestji z przestępstwem nie podlegającem amnestji — kara orzeczona z uwzględnieniem zbiegu, względnie kara łączna, będzie złagodzona według słusznego uznania sędziego.

W wypadkach, w których nie stosuje się art. 4-ty, sąd może postępowanie umorzyć, lub postępowania nie wdrażać, jeśli według okoliczności danego wypadku należałoby, niezależnie od kar dodatkowych, wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze nie przenoszącym trzech miesięcy, a do przestępstw popełnionych z nędzy, jeśli należałoby wymierzyć karę, nie przenoszącą jednego roku pozbawienia wolności (art. 9, 10).

Przepisy ustawy niniejszej, dotyczące umorzenia kar, prawomocnie orzeczonych, stosują się również do przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek lub z upoważnienia; natomiast do tych przestępstw nie stosują się przepisy dotyczące umorzenia, lub zaniechania postępowania karnego (art. 12).

Kto stosuje amnestję.

Amnestję stosuje władza zarządzająca wykonanie wyroku, o ile jej nie zastosowano już przy wydaniu wyroku.

W sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego, wątpliwości w przedmiocie amnestji rozstrzygać należy na wniosek prokuratora lub stron na posiedzeniu niejawnem (gospodarczem) po wysłuchaniu prokuratora, o ile orzeczenie nie zapada na rozprawie głównej. Od decyzji można wnieść zażalenie w ciągu miesiąca od jej doręczenia na piśmie, do sądu, w toku instancji przełożonego, który rozstrzyga ostatecznie.

W sprawach, należących do właściwości sądów powiatowych lub pokoju, zażalenie w tym samym terminie wnieść należy do sądu okręgowego. Poza rozprawą główną sędzia pokoju orzeka zawsze bez udziału ławników.

Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Program rządu Chjeny w sprawach urzędniczych.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonywania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Rozporządzenie to w najogólniejszych zarysach mówi co następuje:

I. Prawo do korzystania urlopu.

1) Wszyscy pracownicy, objęci art. I ustawy, którzy w myśl art. 2 uzyskali prawo do urlopu dopóki prawa tego nie utracili, posiadają prawo do otrzymania urlopu w każdym roku kalendarzowym.

2) Pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa nie krócej niż 10 miesięcy w roku, chociażby główna praca w tych przedsiębiorstwach trwała krócej, niż 10 miesięcy w roku, — posiadają prawo do urlopu, które uzyskują po upływie okresu czasu pracy, przewidzianego w art. 2 ustawy.

3) W razie czasowego zmiejszenia się liczby pracowników w zakładzie rzemieślniczym do 4-ch lub mniej pracowników, pracownicy ci posiadają prawo do urlopu, o ile w ciągu więcej niż połowy poprzedzającego roku kalendarzowego liczba pracowników zakładu wynosiła więcej niż 4.

4) Żadne całkowite lub częściowe — zmiany własności przedsiębiorstwa nie pozbawiają praw do urlopu pracowników, zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie.

5) W razie niekorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie, wyznaczonym mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku

niekorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

6) Umowa o pracę nie może zawierać punktu któryby pracownika zgóry pozbawiał urlopu lub w inny sposób uszczuplał jego prawa do urlopu, określone ustawą.

II. Uzyskanie prawa do urlopu.

7) Pracownicy, prócz pracowników umysłowych, uzyskują prawo do corocznego urlopu po upływie okresu pracy, przewidzianego w ust. 1 art. 2 ustawy a mianowicie: po upływie 1 roku pracy do 8-io dniowego, a pracownicy młodociani — do 14-o dniowego; po upływie 3 lat pracy — do 15-o dniowego.

8) Jezeli okres pracy, uprawniający pracownika do urlopu, konczy się w ciągu roku kalendarzowego, przedsiębiorca na żądanie pracownika winien udzielić mu przysługującego pracownikowi z mocy ustawy urlopu po upływie tego okresu; urlop ten winien jednakże rozpoczynać się przed końcem tego roku kalendarzowego.

9) Okres pracy, uprawniający do urlopu, oblicza się z potrąceniem wszystkich przerw w pracy z wyjątkiem przerw urlopowych oraz przerw, przewidzianych w ustępie 4-ym i 5-ym art. 2 ustawy.

10) Za początek czasu pracy, uprawniającego do urlopu, uważa się dzień rozpoczęcia pracy przez pracownika lub termin rozpoczęcia pracy przez pracownika lub termin rozpoczęcia pracy, ustalony w umowie pracy w razie nierozpoczęcia pracy przez pracownika w tym terminie z winy przedsiębiorcy.

11) Jeżeli młodociany uzyskuje prawo do urlopu przed ukończeniem lat 18 to choćby ten urlop został mu udzielony już po ukończeniu lat 18-tu, korzysta on z 14 dniowego urlopu.

III. Długość urlopu.

13) Normy wskazane w ust. 1-ym i 2-im art. 2 ustawy (8, 15, i 14 dni urlopu), oznaczają kolejno następujące po sobie dni kalendarzowe.

14) Długość urlopu nie zależy od tego, czy praca poszczególnych pracowników w zakładzie odbywa się w ciągu wszystkich, czy też w ciągu niektórych tylko dni tygodnia.

IV. Pracownicy umysłowi.

§ 15. Za pracowników, pracujących umysłowo niezależnie od ich wieku, w myśl ust. 3-go art, 2 ustawy uważa się zatrudnionych na mocy umowy o pracę pracowników przedsiębiorsw, wyliczonych w art. 1-ym ustawy.

1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a niewykonywujących pracy fizycznej, jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy. ekspedytorzy;

2) pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi, rysunkowymi lub kalkulacyjnemi.

3) pełniących czynności kupieckie jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową bądź średnią oraz odbytą przepisaną praktyką, drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców, podróżujących akwizytatorów;

4) artystów, jak: muzycy, aktorzy, malarze, rzeźbiarze i t. p.

5) zatrudnionych jako personel lekarski oraz wykwalifikowany pomocniczy lekarski.

§ 16. Jeżeli pierwszy rok pracy pracownika umysłowego, który skorzystał już po upływie pół roku pracy z 2u tygodniowego urlopu, kończy się w tym samym roku kalendarzowym, pracownik uzyskuje prawo jedynie do powtórnego 2-u tygodniowego urlopu. d. n.

Pracownicy w przemyśle i handlu a urlopy.

Komisyjne Sejmowe obrady w sprawach urzędniczych dobitnie wykazują, że nietylko stronnictwa „większości" nie uzgodniły swego programu w sprawach urzędniczych, ale nawet przedstawiciele rządu wbrew szumnym zapowiedziom o szczegółowem opracowaniu programu rządowego, ścierają się między sobą na komisji, dając może i ucieszne, ale niemniej przykre widowisko.

Oto we wtorek na posiedzeniu podkomisji urzędniczej powstał zatarg pomiędzy przedstawicielem minisrerjum sprawiedliwości a przedstawicielem prezydjum Rady Ministrów na tle 8 paragr. ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Przedstawiciel prezydjum Rady Ministrów twierdził, że w razie przyjęcia ustawy pierwszy prezes sądu najwyższego będzie pobierał wyższą pensję, niż prezes ministrów jak w tym wypadku p. Witos i

domagał się odpowiedniej redukcji płac.

Przedstawiciel ministerjum sprawiedliwości sprzeciwił się żądaniom swego kolegi z prezydjum Rady ministrów, twierdząc, że w razie przyjęcia tego postulatu musiałby wycofać swój projekt. W rezultacie tej dyskusji, która dobitnie

wykazuje chaotyczność i sprzeczność poglądów rządu.

na najważniejsze zagadnienia, obrady odroczono do czasu... uzgodnienia poglądów w łonie samego rządu.

Pomijamy gorszące widowisko, jakie daje niemal codziennie rząd na posiedzeniach komisji przez półtora miesiąca rządów „wysokich stronnictw rządzących" zbyt często mieliśmy możność być świadkami tych dziwnych ekiwoków, które noszą szumną nazwę „programu wypracowanego do ostatnich szczegółów". Zaznaczyć jednak musimy, że stanowisko przedstawiciela prezydjum jest zbyt nacechowane austrjackim poglądem o związku, jaki musi istnieć między pensją a hierarchją. Wszakże w Anglji przedstawiciele sądownictwa są lepiej uposażeni niż urzędnicy a na wyższych szczeblach sądownictwa pobierają więcej, niż ministrowie i nikomu nie przychodzi do głowy, że tego rodzaju podział płac może być ujmą dla ministra; doskonale tam bowiem rozumieją, że sądownictwo musi być najlepiej uposażone, aby żaden cień wątpliwości nie padł na sumienność wydawanych wyroków.

Klasa pracująca w obronie przed głodem i nędzą

(Robotnicy w przemyśle włókienniczym zmuszeni są dalej walczyć o byt!— Przemysłowcy dają 34 proc. — Wczorajsze konferencje zerwane. — O dalszych losach zadecyduje poniedziałkowe zebranie P. Z. Z. „Pracy").

Zachłanność kapitału.

Wszystkich tych, którzy po rządzie Ch. J. N.—Witos spodziewali się poprawy naszych stosunków gospodarczych— spotkał całkowity zawód. Dolar podskoczył na giełdzie urzędowej do przeszło 100,000 mk., a na czarnej 160,000 mk. Temu odpowiada gwałtowny skok drożyzny przedmiotów pierwszej potrzeby, wywołując chaos w stosunkach gospodarczych. Wszelkiego rodzaju kupcy i przemysłowcy mają sposób już oddawna przez siebie wypróbowany przeciw skutkom skakania marki. Podnoszą ceny sprzedawanych czy wytwarzanych przedmiotów. I na tej operacji nietylko nic nie tracą, ale przeciwnie — dobrze zarabiają. Cały ciężar obecnego chaosu gospodarczego spada na barki klas pracujących, a przedewszystkiem robotników fabrycznych. Zeby się uchronić przed zgubnemi skutkami drożyzny, robotnicy powinniby podnieść za przykładem kupców i przemysłowców cenę swej pracy. To byłoby jedyne racjonalne rozwiązanie sprawy, usuwające raz na zawsze wszelkie tarcia zarobkowe między pracą a kapitałem w obecnej chwili.

Na tę jedynie racjonalną drogę za sprawą polskiego Związku Zawodowego „Praca" przemysłowcy łódzcy dali się wprowadzić na czas krótki.

Obecnie jednak nie chcą rekiny kapitalistyczne ani słyszeć o regulowaniu zarobków robotniczych według wzrostu drożyzny. Przemysłowcy od czasu do czasu pod naciskiem Związków Zawodowych rzucają robotnikom ochłap podwyżkowy, który ani w drobnej części nie odpowiada wzrostowi drożyzny.

Stąd położenie robotników staje się coraz gorsze. Stopa życia robotnika w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi obniżyła się znacznie — i stale się obniża. Dziś doszło do tego, że najniższy zarobek tygodniowy robotnika wynosi 14,793 mk., średni zarobek 18,203 mk. i zarobek robotnika wykwalifikowanego — 27,304 mk.

Są to naprawdę zarobki głodowe, przy których trudno wyżywić najskromniej siebie i rodzinę. Nie jest więc dziś frazesem demagogicznym twierdzenie, że robotnikom fabrycznym zagraża formalna nędza.

Temu fatalnemu położeniu trzeba położyć kres, jeżeli sprawy nie mają dojść do ostateczności. O tem powinni pomyśleć przedewszystkiem przemysłowcy i rząd, który w stosunku do nich jest dziwnie miękki.

Tembardziej nie wolno tym czynnikom doprowadzić rzeczy do ostateczności, że żądania robotników są bardzo umiarkowane. Chcą oni, aby podwyżki zarobków odpowiadały stwierdzonej przez Wojewódzki Urząd Statystyczny podwyżce drożyzny.

Gdyby te obliczenia wziąć za podstawę, zarobek najniższej kategorji robotnika wynosiłby na 1 lipca — 26,480 mk. tygodniowo. Każdy przyznać musi, że to są żądania niewygórowane, bo obliczone na podstawie tak zwanego budżetu głodowego. A mimo to kapitaliści, dorabiający się w obecnych ciężkich czasach — tych minimalnych, słusznych żądań robotników uznać nie chcą. O te głodowe zarobki muszą przedstawiciele robotników prowadzić uporczywe walki z przedstawicielami przemysłowców, dla których nie istnieją żadne względy moralne i ludzkie, którzy mają tylko interes własny — i jemu radziby byli podporządkować interesy państwowe i słuszne żądania robotnicze.

Przed tym zachłannym egoizmem klasowym kapitalistów uratować może ogół robotniczy tylko zwarta, karna organizacja i gotowość bojowa!

Konferencja z przemysłowcami.

We wtorek odbyła się konferencja w związku z żądaniami włókniarzy. Obecni byli przedstawiciele wszystkich trzech związków zawodowych. Przedstawiciel przemysłowców inżynier Rumpel

A. WILKONSKI.

Najdroższa na całą Litwę śmietanka.

Jeden z naszych zaszczytnie znanych literatów przed kilkunastu laty naukową obarczony pracą obojętnym był na szczegóły gospodarcze, a jego służący wedle swej woli potrzeb do życia nader skąpą i nierzetelną dostarczał mu miarą, pomimo że na miesięcznie podawanym rachunku tysiące umieszczał, to jest: kradł pana na urząd.

— Ignasiu! żebyś też był łaskaw lepszą do kawy dawać mi śmietankę!

— A skądże jej wezmę? Przecież jaśnie wielmożny pan wie, że w mieście mieszkamy; — gdybyśmy to własną mieć mogli krowę.

— Ileż krowa kosztuje?

— Za dojną potrzeba najmniej 300 złp. zapłacić.

— Oto masz 300 złp., kupże więc krowę.

Ignaś wziął 300 złp. i nazajutrz nie krowę. nie, jak zazwyczaj, mleka, ale kupił śmietanki za groszy polskich 3.

— A to wcale co innego! — Więc już mamy krowę.

Kupiłem, jaśnie wielmożny panie, piękną, graniastą krówkę; — a jakie ma wymiona, a jakie rogi! Ludzie się dziwią, żem za 300 zpł. tak śliczne dostał bydlątko!

— Gdzieżeś ją umieścił?

— Właśnie chciałem jaśnie wielmożnemu panu powiedzieć, że potrzeba nająć stajenkę, ale żądają 60 złp. rocznej z góry zapłaty.

— Masz 60 złp., byle tylko miała wygodę.

— Proszę także pana o 20 złp. na furę siana, o złp. 6 na korczyk owsa i o złp. 9 na sieczkę i słomę do pościółki.

Szacowny literat, któren lubił kawę z dobrą śmietanką, żądane 35 złp. w najlepszej wierze oddał hultajowi na żywienie krówki.

Po upływie dni kilku Ignaś żąda od swojego pana 6 złp. na 2 korce ziemniaków, 8 złp., na buraki, brukiew i rzepę.

— A do czegóż to, kochanku?

— Oto widzi jaśnie wielmożny pan, należy rozmaite warzywa gotować i sieczkę krowie polewać, a wówczas 6 razy tyle da mleka.

— Dobrze, dobrze, Ignasiu! Wprawdzie ja tylko maleńki garnuszek potrzebuję...

— Tak, ale widzi jaśnie wielmożny pan, że kiedy krowa jada buraczki i rzepę, śmietanka o wiele bywa lepszą.

— Zgoda! zgoda, mój Ignasiu! kup buraczków i rzepki i brukwi i czego tylko potrzeba.

I znow hultaj 14 złp. zadławił.

Niezadługo zażądał złp. 10 na pszenne otrąby i na sól. Później upomniał się o zapłatę dla kobiety, krowę dojącej, dla parobka, któren czyni oprzęt; wyłudził następnie na grzebielec, na szczotki, na drabinkę, na nowy żłób, na łańcuszek, na kubełek do wody i na rozmaite nieprzeliczone sprzęty stajenne. Jednem słowem, że nie było dnia, żeby krowa coś nie potrzebowała. Bezczelność Ignasia najwyższego doszła stopnia, gdy twierdził, że należy dla krowy na zimę kupić węgierski koc do okrywania. Literat dał i na koc złp. 30, nie licząc, że w niespełna miesiąca owa śmietanka już przeszło 500 złp. kosztuje.

Zdarzyło się, że ktoś z gości śmietankę pochwalił i zarazem krówkę zobaczyć pragnął. — Ignaś zdrętwiał, ale się na prędce ocknął — i pobiegł po krówkę. Ciekawi stali u okna pół godziny; — Ignaś powraca z doniesieniem że parobek krówkę oprzątający, klucz od stajenki zagubił. Smiałem kłamstwem hultaj z niebezpieczeństwa na on raz wypłynął; — ale przestraszony tym wypadkiem, zwłaszcza, że pan jego już poprzednio chęć poznania prześlicznej krówki był zdradzał, postanowił złemu stanowczo zaradzić. Jakoż nazajutrz doniósł, że krowa zachorowała. Przez 3 dni płacił oszukiwany literat dla weterynarza po złp. 5, do apteki na lekarstwa wydał także kilkanaście złp. a przecież nielitośna śmierć ubłagać się nie dała i krówka wskutek zapalenia śledziony z pośród żyjących bydlątek wymazaną została.

Każden z prostodusznych myśli, że się niecne hultaja obawy skończyły.— Otóż nie!— Ignaś przy doniesieniu o tym jak okazywał, najboleśniejszym dla niego wypadku, wśród rzewnego płaczu zażądał złp. 6 na najęcie woza do wywiezienia za miasto zaraźliwych zwłok nieboszczki; dalej złp. 4 dla mistrza za zdjęcie skóry, a dopiero w końcu złp. 50 na przebudowanie stajenki, w której zaraźliwa choroba istniała.

— Pokaż mi przynajmniej skórę,— rzekł osmucony literat, — wspomniałeś, że tak prześliczne miała odmiany; radbym ją malarzowi opisać, iżby mi w w pięknym obrazie zrobił pamiątkę, żem był właścicielem krówki, — rozumiesz mnie, Ignasiu!

— Rozumiem, jaśnie panie! ale ja tę skórę powiesiłem na płocie, żeby przeschła, i proszę jaśnie wielmożnego pana, już wyraźnie jakieś z tą krową nieszczęście, bo całą skórę psy pana marszałka w drobne kawałeczki rozerwały i pożarły a nawet i rogi skradziono; lecz jeżeli jw. pan pozwoli, opowiem malarzowi, jak ta krowa wyglądała.

W kilka tygodni potem graniasta krówka, olejną farbą na płutnie odmalowana, przypominała łatwowiernemu literatowi, że przez niespełna miesiąc kawę z dobrą pijał śmietanką.

Dopiero w rok później szanowny literat doszedł przypadkiem, że ona krówka nigdy na świecie nie żyła. „Ot rozumie pan, tak nas uczonych głupcy oszukują." Te wyrazy ji dzisiaj z ust uśmiechającego się literata usłyszeć można. Ignaś się wówczas wstydził, ale jeszcze nie postradał służby u prawdziwej chrześcijańskiej dobroci pana.

„Ramoty i ramotki."

Dn. 10 lipca b. r. rozstał się z tym światem

✝ ś. p.

JÓZEF PEDE

pracownik tkalni Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej, członek Sekcji Pracown. Biurowych przy P. Z. Z. „Praca", przeżywszy lat 49.

Pozostałej rodzinie, po człowieku o nieskazitelnym charakterze, wyrażają głębokie współczucie

Współpracownicy.

stwierdził na wstępie, iż przemysłowcy, z powodu „trudnych" warunków, jakie przemysł przeżywa, a które objawiły się w redukcji pracy z powodu braku surowców i waluty zagranicznej, całkowicie uwzględnić żądań robotników nie mogą. Biorąc jednak pod uwagę wzrost drożyzny, przemysłowcy ofiarują 25 proc. podwyżki.

Co do drugiego punktu, a mianowicie, aby regulować podwyżki według orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, to warunek ten przemysłowcy odrzucają, gdyż przemysł umowy tej dotrzymać by nie mógł i kalkulacyj swych nie może stosować do wzrostu drożyzny.

Przedstawiciel P. Z. Z. „Praca" oświadczył, iż na warunki przemysłowców się nie zgadza, a do tego oświadczenia przyłączył się i przedstawiciel związku chadeckiego. Po krótkiej przerwie przemysłowcy oświadczyli, iż idą na dalsze ustępstwa i proponują 30 proc. podwyżki, odrzucając jednak 2-gi punkt żądań.

Przedstawiciele robotników jednak zgodzić sie na to nie chcieli, podkreślając, iż zarobki robotników nie wynoszą połowy tego co przed wojną, żądali całkowitego przyjęcia wystosowanych żądań.

Robotnicy w przemyśle włókienniczym.

W środę w lokalu Polskich Związków Zawodowych odbyło się zebranie delegatow fabrycznych „Pracy", w związku z obecną akcją ekonomiczzą włókniarzy.

Na wstępie kol. Pokorski omawiał sprawę mającego się odbyć zebrania spólnego wszystkich związków zawodowych na podwórzu domu ludowego (Ch. D.) przy ul. Przejazd 34. Referent wyjaśnił, że związek chrześcijański **odmówił w ostatniej chwili udzielenia sali na zebranie,** motywując to zarządzeniem centrali partji z Warszawy, wobec czego związek „Praca" nie uważał za stosowne wysyłać swych przedstawicieli na podwórze domu ludowego. Kwestja wywołała ożywioną dyskusję. Liczni mówcy piętnowali zachowanie się chadeckiej centrali w Warszawie, która stanęła w poprzek interesom bytu ekonomicznego robotników.

Z kolei zebranie przeszło do dalszego omawiania akcji zarobkowej. Kol. Pokorski, jako referent, złożył sprawozdanie z odbytej pierwszej konferencji z przemysłowcami. Ze sprawozdania wynika, iż przemysłowcy na konferencji oświadczyli, że wszelkie **podwyżki dla robotników przekraczają kalkulację przemysłowców** (??), którzy nie otrzymują potrzebnej ilości dewiz na zakup surowców. Referent podkreśla, że o ile chodzi o trudności, to przemysłowcy zwykle posługują się tym atutem i to w ciągu czterech lat, gdy mowa o podwyżkach. W praktyce się jednak okazało, że po każdej podwyżce przemysł włókienniczy jeszcze intensywniej pracuje i uruchamia coraz więcej fabryk. Nawet w najlepszych czasach przemysłowcy nie chcieli całkowicie uwzględniać żądań robotników, wskutek czego płace robotników są obecnie tak niskie. W dyskusji nad tą sprawą poszczególni delegaci wskazywali, że wysunięte przez związek żądania są minimalne i związek nie powinien od nich odstąpić.

W tym też duchu: **„od wystawionych żądań nie odstępywać, domagać się uregulowania płac według rzeczywistego wzrostu drożyzny w zgóry określonym terminie na podstawie orzeczeń komisji statystycznej"** przyjęto rezolucję.

Akcja w całym kraju.

Wzrost drożyzny od chwili objęcia władzy przez nowy gabinet p. Witosa wywołał olbrzymi ferment wśród ludności robotniczej nietylko w Łodzi ale i w całum kraju. Odbyła się w stolicy konferencja przedstawicieli wszystkich związków robotniczych, a więc polskich, socjalistycznych, chadeckich, żydowskich. Rozważano wspólnie kwestję szalejącej drożyzny, orgji spekulacyjnej oraz sytuację klasy pracującej. W rezultacie postanowiono wysunąć żądanie przyznania robotnikom przez pracodawców 50-procentowego jednorazowego dodatku drożyźnianego, niezależnie od 48 procent podwyżki statystycznej.

Obrady odroczono do poniedziałku.

Również i z prowincji sygnalizują identyczne stanowisko związków zawodowych.

Układy z przemysłowcami zostały zerwane!

W dniu wczorajszym w sobotę odbyły się dwie konferencje z przemysłowcami P. Z. Z. „Praca", na obu konferencjach reprezentowali kol. kol. Pokorski, Zubert, Kulczyński, Durke i Olczak (Zgierz.) Przemysłowcy na pierwszej rannej konferencji zaofiarowali zrazu 30 proc. podwyżki, wobec jednak zdecydowanego stanowiska przedstawicieli robotniczych, opierających się przyjęciu tej podwyżki — podnieśli zaofjarowany procent do 35. I tej jednak podwyżki reprezentacja pracownicza nie przyjęła gdyż propozycja przemysłowców nie obejmowała nawet połowy wystawionych żądań (79 proc.)

Konferencję odroczono do godz. 6 wiecz., ale i dalszy ciąg jej nic nowego nie przyniósł, gdyż przemysłowcy trwają w niezrozumiałym oporze, obstawali przy propozycji 35 proc.

Wobec takiego nieprzejednanego i wprost prowokacyjnego stanowiska przemysłowców — konferencja o godz. 7 30 została zerwaną.

W poniedziałek o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Głównej 31, odbędzie się zebranie delegatów P. Z. Z. „Praca" na którem robotnicy zadecydują co do dalszych losów walki o swój byt.

Pracownicy elektrowni otrzymali 50 proc. podwyżki.

Związek zawodowy pracowników w elektrowni nie zgodził się na podwyższenie płac w wysokości, jaką oznaczyła komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania i wystąpił z żądaniem podwyżki o 60 proc. Zarząd przyznał podwyżkę w wysokości 48 proc., jak wykazała komisja statystyczna w Warszawie i 2 proc. jako rekompensatę różnicy obliczeń między łódzką a warszawską komisją w miesiącu kwietniu.

Podwyżka dla pracowników miejskich.

Zgodnie z orzeczeniem lokalnej komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania magistrat na posiedzeniu przyznał pracownikom zarządu m. Łodzi dodatek drożyźniany za m. czerwiec w wysokości 27,77 proc.

Żądania szewców.

W ubiegłym tygodniu odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie robotników przemysłu skórzanego, w sprawie nowej akcji ekonomicznej.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wystosować do przedsiębiorców żądania podwyższenia płac dotychczasowych w wysokości zarobków przedwojennych z dniem 9 lipca r. b. Jako termin odpowiedzi ze strony przedsiębiorców wyznaczono dzień 15 lipca r. b.

Wybory do Rady Miejskiej zatwierdzone.

Dnia 12 b. m. przedstawiciele magistratu w osobach prez. Rżewskiego i dyr. wydz. podatkowego, dr. Weissberga, otrzymali zawiadomienie w sprawie uprawomocnienia wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, że w ciągu dnia 14 — 17 b. m. województwo łódzkie otrzyma z ministerstwa dekret zatwierdzający.

Swięto 31 p. S. K.

W dniu dzisiejszym jeden z najwaleczniejszych pułków w Polsce, nasz pułk 31 S. K., okryty chwałą na polach bitew z bolszewikami — święci uroczystość pułkową. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym uroczystość ta rozpocznie się Mszą uroczystą i defiladą na placu Hallera, o godz. 10—12 w poł.; o godz. 15 obiad w kasynie pułkowym (Leszno 4); o godz. 17 zabawy żołnierskie w lasku kaliskim.

W dniu święta pułkowego 31 p. S. K. redakcja „Pracy" na ręce D-cy, pułk. Steczkowskiego składa serdeczne życzenia.

Skandaliczne zarządzenie.

Zdarzył się fakt niesłychany. Odebrano passe-partout do Teatru miejskiego redaktorowi „Tygodnika łódzkiego", p. Siedleckiemu, za to, że wymienione pismo zamieściło artykuł, który w niezbyt pochlebnych barwach malował obecną, jakże skandaliczną gospodarkę teatralną. Fakt ten w nader złym świetle stawia władzę, które wydały powyższe zarządzenie i zmusza nas do jak najostrzejszego napiętnowania skandalicznego zamachu na wolność prasy.

Całe szczęście, że te hotentockie rządy mają się już ku końcowi.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

15 Niedziela, Rozesłanie Apost.
16 Poniedziałek, N. M. P. Szkaplerz.
17 Wtorek, Aleksego W.
18 Sroda, Szymona z Lipnicy.
19 Czwartek, Wincent. a Paulo
20 Piątek, Czesława W.
21 Sobota, Praksedy P. M.

— **Jak żyje młodzież w obozach letnich?** W dniu 8 b. m. odbyło się w Sulejowie pod Piotrkowem uroczyste otwarcie obozów letnich dla młodzieży szkół średnich, gimnazjów, młodzieży harcerskiej, młodzieży związków strzeleckich i sokolskich.

Na otwarcie obozów przybyli bardzo liczni reprezentanci władz wojskowych z dowócą D. O. K. Nr. 4 generałem Majewskim na czele.

Obozów tych jest 8 i przebywa w nich około 600 młodzieży. Urządzone są wzorowo i organizacja ich jest bardzo dobra.

Poza osobami wojskowymi jest również wychowawca, który ma powierzone sobie kierownictwo pracy ideowej.

Obozy znajdują się w lasach, miejscach bardzo suchych i zdrowych nad Pilicą, a pomoc lekarska jest zapewniona, tak że warunki hygieniczne są bardzo dobre. Również i wyżywienie nie pozostawia nic do życzenia, młodzież otrzymuje racje podoficerskie, a w stosunku do urządzonych w zeszłym roku obozów, obozy tegoroczne przedstawiają się znacznie lepiej.

Młodzież otrzymuje wszystko bezpłatnie, mieszka w obszernych i wzorowo urządzonych namiotach, a wszelkiego rodzaju utensylja obozowe i koce dostarcza wojskowość.

Należy jednak stwierdzić, że szkoły szczególnie łódzkie wysłały mało młodzieży. Jest to tembardziej przykre, że pod względem wyglądu fizycznego i stanu zdrowia młodzież łódzka stoi o wiele niżej, niż młodzież z prowincji.

Uwzględniając tę okoliczność władze wojskowe ewentualnie skłonne by były uzupełnić ilość młodzieży w obozach.

Również bardzo pożądaną rzeczą byłoby, aby szersze warstwy społeczeństwa łódzkiego zainteresowały się obozami i urządziły wycieczkę celem przekonania się o ich znaczeniu, działalności i dodatnim wpływie na młodzież.

— **Obchód święta narodowego francuskiego w dn. 14 lipca b.r.** W dniu 14 lipca b.r. przypada święto narodowe francuskie. W związku z tem odbyło się w dniu tym rano uroczysta msza św. z udziałem generalizacji i oficerów garnizonu wolnych od służby a po nabożeństwie przegląd i defilada oddziałów wojska uczestniczących w paradzie wyznaczy dowódca garnizonu według swego uznania. Po południu prelegenci wygłosili w oddziałach pogadanki na temat polsko-francuskiego braterstwa broni.

— **Egzamina państwowe dla nauczycieli** Osoby które ukończyły lub ukończą przed końcem 1924 r. trzyletni kurs naukowy wzgl. dwuletni kurs pedagogiczny lub dwuletnie studjum pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych, zorganizowane przy państwowym instytucie pedagogicznym w Warszawie, uzyskują kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich przez zdanie egzaminu wobec państwowej komisji egzaminacyjnej przy państwowym instytucie pedagogicznym w Warszawie. Słuchacze państwowego instytutu nauczycielskiego w Warszawie kończący studja w roku szkolnym 1922-1923, lub 1923-1924, uzyskują takież kwalifikacje przez zdanie egzaminu przed upływem roku 1924 wobec komisji egzaminacyjnej powołanej przy tymże instytucie do odbywania egzaminów końcowych.

Absolwenci rocznych państwowych kursów wychowania fizycznego, którzy z końcem roku szkolnego 1922-23 otrzymają świadectwa z ich ukończenia, mogą uzyskać kwalifikacje zawodowe do nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich ogólno— kształcących i w seminarjach nauczycielskich po odbyciu dwuletniej praktyki nauczycielskiej w tych szkołach w wymiarze conajmniej 14 godzin tygodniowo, uznanej przez ministra wyzn. relig. i ośw. publicznego za zadawalającą przez zdanie specjalnego egzaminu kwalifikacyjnego, którego program określi osobne rozporządzenie.

— **W sprawie dowodów osobistych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło podwyższenie od dnia 15 lipca 1923 r. kwoty pobieranej dotąd od petentów tytułem zwrotu kosztów za każdy dowód osobisty z 1,500 mk. na 5,000 mk.

— **Ferje letnie.** We wszystkich szkołach prywatnych, mających koncesję rady szkolnej i inspektora szkolnego, rozporządzeniem inspektora szkolnego wprowadzone zostały obowiązkowe ferje letnie do 1 września.

— **Wcielenie do wojska rekrutów 1902 roku nastąpi dnia 5 listopada.** Wcielenie rekrutów 1902 rocznika. oraz ochotników 1903-5 i 6 jak również odroczonych poborowych z lat 1900—1901 i 1899 nastąpi — dnia 5 listopada 1923 roku.

— **Wyzysk restauratorów.** Dochodzą nas bezustanne skargi na zarząd „Grand Hotelu", który pobiera najwyższe w Łodzi ceny za potrawy i napoje. Ustaloną nas już ma restauracja powyższa specjalną renomę z powodu pobierania nadmiernych cen za przyjęcia bankietowe. Podczas, kiedy inne restauracje pierwszorzędne biorą od osoby 100—120,000, Grand Hotel bierze 200,000—260,000. To też okolicznościowe kolacje bankietowe najlepiej jest urządzać w „Tivoli" (Przejazd 1), gdyż tam jest najtaniej.

— **Orkiestra przy chórze „Pobudka".** Zarząd T-wa Chóru „Pobudka" apeluje do członków i sympatyków NPR o zapisywanie się do orkiestry, tworzonej przy Chórze. Kierownictwo orkiestry znajdzie się w rękach fachowych. Niewątpliwie orkiestra powyższa wzbudzi wielkie zainteresowanie w szerokich kołach młodzieży robotniczej w Łodzi.

Zapisywać się można co środę w Klubie NPR, Piotrkowska 91, od godz. 8—9 wiecz.

— **Wycieczka.** Koło Kobiet N. P. R. „Orję" w dniu 22 lipca b. r. urządza ją wycieczkę dla swych członków i sympatyków do lasu „Zdrowie" przy Szosie Konstantynowskiej. Koleżanki i koledzy, którzy chcą wziąć udział w wycieczce winni zapisać się codziennie w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) od g. 7—9 w.

Termin zapisu do dn. 21 lipca.

Zbiórka nastąpi dnia 22 lipca o g. 8 rano na dworcu kaliskim. Na miejscu przygrywać będzie orkiestra mandolinistów.

— **Zabawa.** Dzielnica Bałucka urządza zabawę w dniu 15 lipca o godz. 8 po poł. w ogrodzie Hajzlera. Koledzy, przybywajcie licznie!

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski.

Dziś wieczorem powtórzenie świetnej i b. życzliwie w piątek na premjerze przyjętej sztuki „Tragedja dzieci." Po południu „Bęben."

Teatr „Scala"

Miły ten ogródek jest obecnie codziennie wieczorem zapełniony licznym tłumem publiczności bawiącej się doskonale w kabarecie letnim, którego zwłaszcza nowy program (6) zapowiada niezwykle sensacyjne atrakcje. Jest tu i humor, tańce i pokazy gimnastyczne.

Kino „Casino".

Kino to daje śliczny obraz „Złoty chłopiec"

Kino „Odeon".

„Dzieci rewolucji" — obraz na tle rewolucji francuskiej. Dramat w 6 aktach.

Kino „Luna"

Dyrekcja „Luny" (p. Zołędzki") postarała się o cudny film p. t. „Wąwóz śmierci". W rolach głównych Lya de Putti i Luciano Albertini. Wystawa w Łodzi nieznana i niewidziana. Niewątpliwie też, pomimo lata, obraz ściągać będzie codziennie tłumy publiczności.

Z życia organizacji N. P. R

Posiedzenie Sądu organizacyjnego.

W poniedziałek dn. 16 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Sądu organizacyjnego. Udział wszystkich członków konieczny.

Baczność, Dzielnica Bałucka.

W sobotę dnia 21 lipca o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Franciszkańskiej Nr. 58, odbędzie się zebranie delegatów i przedstawicieli fabryki. Sprawy ważne, koledzy stawcie się licznie.

Konferencja Dzielnicy Zielonej.

W sobotę dn. 21 lipca o godzini 7 wiecz, w lokalu N. P. R. przy ulicy Piotrkowskiej 91, odbędzie się konferencja polityczna Dziel. Zielonej i ze względu na ważność spraw bieżących, Pożądana jest obecność wszystkich członków organizacyjnych.

Koledzy stawcie się licznie.

Konferencja Dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę 22 lipca w lokalu przy ul. Franciszkańskiej 58, o godz. 10 rano, odbędzie się konferencja Dzielnicy Bałuckiej. Sprawy ważne, na które to Zarząd prosi członków o punktualne przybycie.

Telegramy.

Anglja wobec odszkodowań.

WARSZAWA, 14. — Leafindu donoszą: Premjer Baldwin w Izbie Gmin i Lord Curzon w Izbie Lordów wygłosili identyczne oświadczenie w sprawie odszkodowań i okupacji Zagłębia Ruhry

Premjer Baldwin w długiem przemówieniu oświadczył iż należy zupełnie jasno podkreślić, że leży w interesie zarówno stron zainteresowanych, jak i być powinno ostrzeżeniem dla tych, którzy chcieliby wykorzystać istniejące różnice między mocarstwami zainteresowanymi, że różnica ich zapatrywań polega jedynie na sposobach lub metodach, zmierzających do osiągnięcia ostatecznych celów, co do istoty których, koaljanci osiągnęli zupełne porozumienie. Istotą tych celów jest sprawa odszkodowań i gwarancja pokoju w Europie.

Prasa angielska widzi znaczenie oświadczenia Baldwina w tem, że przyjazne stosunki ze przymierzonymi zostały utrzymane.

Wedle wiadomości ze źródeł urzędowych projekt angielskiej odpowiedzi na notę niemiecką będzie przedmiotem obrad gabinetu w poniedziałek. Projekt ten będzie z pismem wstępnem przesłany nie wcześniej jak we środę Francji, Belgji i Włochom z prośbą o przyłączenie się albo o zaproponowanie zmian. Zarazem wyłuszczy Rząd Angielski powody tego kroku.

Odpowiedź ta będzie przesłana do Niemiec najprawdopodobniej dopiero w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca.

Wichrzenia monarchistów niemieckich.

BERLIN 14.7 (AW). Za uchwycenie zbiegłego kapitana marynarki niemieckiej, Erhardta, prokuratorja wyznaczyła 25 miljonów marek nagrody.

Zasadniczym zagadnieniem w tej sprawie jest problem, czy uwolniony on został przez organizacje prawicowe, które obawiały się procesu, czy też ucieczka jest zapowiedzią ruchu rewolucyjnego prawicy.

Koła oficjalne z zaniepokojeniem śledzą sprawę ucieczki.

MONACHJUM, 14.7 (AW). W Monachjum odbywa się obecnie zjazd organizacji t. zw. „Turnerschaften". Zjazd opanowany jest całkowicie przez monarchistów. W ciągu dnia dzisiejszego doszło do starć z policją, przyczem wielu aresztowano. Są ranni. Starcia trwały kilka godzin. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Krążą pogłoski, jakoby zajścia te były hasłem do przewrotu prawicowego.

Sensacyjny spisek komunistyczny.

Bolszewicy są zbyt małymi komunistami.

WARSZAWA, 14. Według otrzymanych w Warszawie wiadomości, w Moskwie został wykryty nowy bardzo sensacyjny spisek.

Mianowicie b. przywódca komunistów węgierskich Bela Kuhn i naczelnik petersburskiego okręgu wojskowego Gitis, przygotowali spisek, mający na celu obalenie obecnej rady komisarzy ludowych i utworzenie dyrektorjatu z 12 osób, złożonego przeważnie z komunistów cudzoziemskich.

Spiskowcy twierdzili, że obecny rząd sowiecki tak dalece odbiegł od zasad komunistycznych, że przyszedł czas na dokonanie przewrotu na rzecz czystego komunizmu.

Czerezwyczajka wpadła na ślady spisku i wydała rozkaz aresztowania obu dostojników sowieckich.

Bela Kuhn zdążył jednak zbiec i niewiadomo dotychczas, gdzie się ukrywa, natomiast Gitis został aresztowany i oddany pod sąd trybunału rewolucyjnego.

Znamienna mowa Trockiego.

WARSZAWA, 14.—Doszły tu wiadomości o znamiennej mowie Trockija, który na otwarciu instytutu floty napowietrznej powiedział: Musimy się przygotować i mamy na to odpowiedni czas, gdyż w Polsce doszedł do władzy rząd, który na pierwszym planie postawił sprawę nawiązania stosunków handlowych z nami, nie myśląc o wojnie, w Rumunji też jest uwaga cała pochłonięta sprawami bałkańskiemi".

Ruch w Gdańsku.

GDAŃSK, 7 (AW.).—Według informacji „Dziennika Gdańskiego", zastój w porcie gdańskim, trwający od pewnego czasu, zaczyna obecnie ustępować wraz z rozpoczęciem się okresu emigracyjnego z Polski i z przybyciem okrętów transatlantyckich. Ruch zwiększa się z podwyższenia liczby emigrantów polskich do Ameryki o 10.000.

Ulgi w Gdańsku.

GDAŃSK, 14 (AW.). — „Dziennik Gdański" dowiaduje się, że w związku ze zniesieniem obowiązku meldowania się obywateli polskich w Gdańsku, senat gdański zamierza znieść obowiązek ten dla cudzoziemców wogóle.

Bezczelność.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 14. Jacyś tam Edm. Łuczyccy, lubujący się w zbrodni Niewiadomskiego i chcąc uwiecznić pamięć tego zbrodniarza, który okrył hańbą Polskę, ufundowali cegiełkę wawelską dla „uczczenia" jego pamięci.

Zwolennicy zbrodniarza Niewiadomskiego wykazali bardzo wiele bezczelności i bezwstydu wobec zdrowej polskiej opinji, lecz żeby znaleźli się jacyś Łuczyccy, chcący bezcześcić imieniem zbrodniarza święte, narodowe mury Wawelu, to już doprawdy przechodzi to wszelkie pojęcie bezczelności i poniżenia moralnego. Przypuszczamy, że Komitet Odbudowy Wawelu odrzuci tę propozycję, gdyby jednak cegiełka ta znalazła się na murach Wawelu, napewno dłużej niż 24 godziny istnieć nie będzie.

Ciemny, głupi i zwyrodniały motłochu kołtuński, gdzie twe poczucie godności ludzkiej?

Wiatr działa... i wywozi świnie.

WARSZAWA, 14. — Rozeszła się sensacyjna pogłoska o nowym projekcie wywozu świń. Według tych pogłosek na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów postawiono wniosek o pozwolenie na wywóz 1 i pół miljona świń. Swego czasu generał Sikorski odmówił pozwolenia na wywóz 20,000 świń, wychodząc z założenia, że taki wywóz podroży żywność w Polsce.

Sprawy japońsko-sowieckie.

MOSKWA 14.7 (AW). „Izwiestja" donoszą, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wypracowało następujący projekt rozwiązania sprawy Mikołajewskiej i Sachalińskiej: „Rosja przyjmuje odpowiedzialność i wyraża żal z powodu wypadków Mikołajewskich. Japonja zrzeka się materjalnych odszkodowań. Rosja daje Japonji koncesję na Sachalinie". Prasa japońska odnosi dość nieprzychylnie do rokowań japońsko-rosyjskich, żądając, aby uprzednio zostały spełnione następujące warunki: 1) Zwrot przez Rosję 40 miljonów jenów, wydanych na okupację Sachalinu i 2) towarzystwa akcyjne, które mają powstać dla eksploatacji Sachalinu winny być utworzone w myśl prawodawstwa japońskiego

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 1,045,863

sprzedany w Wys. Mazowieckiem.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary St. Zjedn.	111000
	Berlin	0.58
	Londyn	515200
	Paryż	65—75
	Franki szwajcarskie	19250

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Zgierzu.

W Zgierzu odbyły się wybory uzupełniające do tamtejszej Rady Miejskiej.

Ostateczny rezultat wyborów przedstawia się następująco: N. P. R.—2 mandaty, P. P. S.—2 mandaty, Ch. J. N.—2 mandaty i Blok żyd.—1 mandat.

Pod wpływem seansów spirytystycznych.

W czwartek wieczorem w mieszkaniu własnem przy ul. Piotrkowskiej 67 odebrał sobie życie przez powieszenie znany i utalentowany artysta dram. Teatru Miejskiego Kazimierz (Oswald) Freudenberg. Denat miał powiązane nogi łańcuchami a łańcuchy były zamknięte na kłódkę.

Zmarły tragicznie artysta był osobistością bardzo popularną i lubianą w szerokich sferach, i cieszył się wielką sympatją w kołach towarzyskich m. Łodzi. Zalety osobiste zmarłego, jego szlachetny charakter i nieprzeciętny umysł zjednały mu sympatję kolegów, Smierć Jego, która nastąpiła w tak niezwykłych i zagadkowych okolicznościach poruszyła bardzo opinję publiczną.

Psychicznym podkładem samobójstwa był stan rzekomego obcowania z duchami, w które zmarły wierzył całą siłą swej głęboko czującej duszy. Padł on ofiarą lekkomyślnej igraszki ze strony rozhisteryzowanej kobiety, która jako medjum tych seansów spirytystycznych wywarła fatalny i tragiczny wpływ, jaką zmarły przypieczętował śmiercią.

Straszna katastrofa automobilowa w Tatrach.

Auto z 23 osobami w padło do Białki — 4 osoby zginęły. — Przyczyną pęknięcie osi i brak silnych barjer.

Dnia 10 b. m. o godz. 19.30 w drodze powrotnej z Morsk. Oka do Zakopanego, auto wiozące 23 osoby uległo nieszczęśliwemu wypadkowi. Auto wpadło z gościńca do rzeki Białki zakrywając wszystkich pasażerów. Natychmiast wysłane z Zakopanego Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannych. 4 osoby poniosły śmierć na miejscu. Trupy przewieziono autami do kostnicy w Zakopanem.

Ciężko rannych 6 osób odwieziono do szpitala klimatycznego. Między innemi znajdowali się p: p. Wilczyńscy z Łodzi.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy było pęknięcie osi kierowniczej auta a brak silnych i zdrowych barjer przydrożnych, spowodował stoczenie się wozu z 8-mio metrowej wysokości do wody.

List Walentego Kurdybona.

Do Czytelników „Pracy“.

Mamy własną Ojcyznę, rządzimy się sami na własnyj zimi, a cięglim jezdeśmy niezadowoleni; uno pradowne urzekanié, zamykające się w tych dwuch słowach: „cięskie czasy“, cięglim mamy w sercu i na gębie, cięglim wzdychamy do „lepsygo jutra“.

A przecie powinno być inacyj i powinniśmy być zadowoleni i scyńśliwi! Wrogowie politycni pognymbini, i przynajmnij narazie siedzą kiej myszy pod mietłą, urodzaje idą pikne i żarcio starcy napewno—cóz winc jest powodym tego narzekanio, tych wzdychań do „jesce scyńśliwszyj“ przyszłości?

Drogość!..

Wim, ze wszyscy to powicie. Juści ta przeklinta drogość, to nase zapowietrzone utrapinie, ta kula u nogi, która nos trzyma przy zimi codzinnych trosk o kęs chleba cornego wtedy, kiedy duch uskrzydlony wolnością mknąłby pod same niebiosa ta jest powodem nasych gorzkich żalów.

Oj ta drogość! Ze tys nie znońdzie się ktoś, coby nareście zmore udusił.

Rząd...

Juści wszyscy słuśnie cekamy na to, zeby rząd szalony pęd drogości powstrzymoł, zeby pinlondzowi nadał moc dostatecną do pocynania z walutami zagranicnymi. Ale rządy nase, których w ciągu kilku zaledwie lat wolności mieliśma pewnikim z pótera tuzina— nimogą drożyzny powalić. Nie znalozł się dotąd mocorz, któryby to zło siarciste od nos odwrócił. Ino się posoki kłócą!..

Jak był rząd lewy, to rycała prawica, ze un, niedorajda, winin wszyćkimu, bo nie umi rządzić. Teroj jest rząd niby prawicowy, o przecie drogość rośnie coraz winksza!

Cóz na to pan Walinty, he?!

Ja tobym tak zrobił: Najprzód powywieszołbym wszyćkich carnogiełdziarzy, i co drugigo paskorza; podotki grube a sprawiedliwe wpakował na grunta, robotnika i robotą wzion w troskliwą opiekę, karcmy przerzedziłbym tak, zeby ino była co siedym mil jedna...

Ale nie chce tak duzo dobrygo obiecywać, bo by mnie mógł naród pchać na ministra, a ja wysokich urzędów nie lubię; wolę z Magorzatą na swoij chudobie biede klepać, niz na stołku ministra kiej grof siedzić.

O karcmach jesce słów kilkoro. Punoś zredukowani kacmarze łódzcy ogromnie w Warsiawie, zeby im nazad pozwolili kochane złotodajne knajpecki otworzyć. Pedają, ze krzywda się Łodzi dzieje, ze za mało karcem!

Azeby ich ankohol zadusił! Za karcmisków colek mnij, to mo być krzywdą! Jo będąc ministrym tobym takich draniów ze schodów pospychoł i przegnoł na zbitą gębę!

Musę kuńcyć, bo przepiórka juz woła do zniwa, winc trza ostrzyć sirpy i kosy, trza wyprzątać gumna na nowe zbiory, które Bogu Najwysszemu dzięki bedom w tym rocku bardzo obfite.

Cześć!

Walinty Kurdybon.

Komunikat.

Z Tow. „Sokół“.

Dnia 30 lipca odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Tow. Gim. „Sokół“ w Łodzi o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu przy ul. Nawrot 23.

Porządek dnia

1) Odczytanie protokulu z ostatniego Zebrania,

2) Sprawozdanie z działalności Zarządu.

3) Wolne wnioski.

W razie niewyczerpania porządku obrad, dalszy ciąg odbędzie się następnego dnia o tej samej godzinie.

Prawo udziału Ogólnem Zebraniu mają tylko członkowie opłacający składki.

ZARZĄD.

LUNA LUNA

Arcydzieło sztuki kinematograficznej! Niebywałe napięcie! Niezwykłe zdjęcia!

WĄWÓZ ŚMIERCI

Wielki sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

W rolach głównych: Lya de Putti i Luciano Albertini.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. LEWAKA.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i jutro

Cieszący się kolosalnym powodzeniem w Warszawie w „Apollo“ pierwszorzędny obraz według powieści z czasów Ludwika XV p. t.

Tancerka Barberina

Wytworny dramat w 7 aktach.

W rolach popisowych ulubieniec publiczności, znany z obrazu „Człowiek bez nazwiska“ Harry Liedtke i wspaniała akrobatka Lidja Salmonowa.

Początek przedstawień o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o godz. 4 po poł.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

NA RATY! I za gotówkę!

„Bazar Gdański“

ul. MILSZA № 42,

Magazyn garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.

Rzekła szyk Lola Andzi niezdarze,
Która do chłopców szczęścia nie miała:
Ubierz się tylko w GDAŃSKIM BAZARZE,
A już nie będziesz próżno kochała,
I zanim przejdą cztery niedziele —
Będziesz musiała sprawić wesele,
W sukni czy w płaszczu z tego Bazaru
Zaintrygujesz świat swą osobą,
Tyle zdobędziesz wdzięków i czaru,
Że chłopcy będą szaleć za tobą
Bo jak wiadomo — w Gdańskim Bazarze
Szyk i wygoda chodzą tam w parze.
Dzisiaj na Andzi—w myśl dobrej rady —
Lśni się z bazaru suknia jedwabna, —
Więc pochwał na nią spadają grady,
Że Andzia taka piękna i zgrabna
I już kumoszki gadają w sieni,
Że z piękną Andzią bogacz się żeni.

„BAZAR GDAŃSKI“.

Wielki wybór. Ceny konkurencyjne.

NA RATY! Naczynia kuchenne NA RATY!

„FORTUNA“

Wólczańska 65, I piętro, w podwórzu.

Dzięki ci setne o dobry Losie
Wołają dzisiaj wszystkie gosposie
I klaszcze w dłonie kucharz niejeden,—
Że taki w Łodzi otwarto Eden,
Bo w środku miasta śród firm znamiennych,
Powstał skład wielki naczyń kuchennych,
Gdzie: garnki, miski, łyżki, talerze,
Szklanki, spodeczki, kubki, moździerze,
Patelnie, sitka, dzbany, stolnice,
Noże, widelce i tartownice,
Wazy, durszlaki, pałki, brytwanny,
Formy, foremki, do szynek wanny,
Rondle, rondelki, ruszta, kociołki,
Trzepaczki, młynki, wałki, koziołki —
I wiele, wiele, pięknych i cennych
Nakryć stołowych, naczyń kuchennych —
Kupować można — nie jak przed laty —
Za gotóweczkę oraz NA RATY

Wielki wybór. Ceny bardzo przystępne!

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na mydle sodzie otrzymuje się przez użycie płynu

„LAVATIN“

„Lavatin“ jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „LAVATIN“ porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikały z rynku, o czem przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych

Inż. T. Grubiański i D. Myślibórski

Łódź, ul. Piotrkowska № 62 tel. 595.

Mydła 50 proc. Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc. Soda zupełnie zbyteczna.

Precz z blagą!!

My nie blagujemy, tylko sprzedajemy

na wypłatę i za gotówkę

WSZELKĄ GARDEROBĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ i DZIECINNĄ oraz

OBUWIE i BIELIZNĘ

po cenach możliwie najniższych.

Przekonajcie się tylko w firmie „POMOC“ Aleksandrowska 8.

„Zgoda“!

77 Gdańska 77.

Sprzedaje na raty towary wełniane męskie i damskie—zimowe i letnie oraz płótna, obrusy, chustki, firanki, kapy, kołdry, linoleum, chodniki, CERATY

Wszystko na raty!

77 Gdańską 77.

„Zgoda“!

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Na wypłatę

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie

PIOTR CHARI

Piotrkowska 37, podwórko.

SANDAŁKI

Zakopańskie pantofle

Różne Bucikl

Bielizna — Pończochy.

Wielki wybór—Ceny niskie

Magazyn Chrześcijański

K. PETERSILGE

93 Piotrkowska 93.

Dr. med. Braun

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 8—10 i pół. 1—2 i 4—8

Południowa 23.

Chrześcijański Dom Ubiorów Damskich

A. Cabanek

ul. Napiórkowskiego 49 (Starozarzewska)

Piotrkowska № 275,

Poleca największy wybór

Sukien,
Bluzek,
Spudniczek
i Płaszczy

wykonywanych we własnych pracowniach po cenach przystępnych w wykonaniu solidnem.

Przychodźcie i przekonajcie się.

Torebki,

etamina, pończochy, galanterję męską NA RATY

R. GRABOWIECKI.

Dzielna № 2.

Wódki,

wina, likiery w wielkim wyborze poleca skład win

St. Nowakowskiego

ul. Zgierska № 39.

UWAGA: Stowarzyszeniom i wszelkiego rodzaju instytucjom społecznym przy zakupie RABAT.

Akuszerka Zofja Loba ul. Wysoka № 27, m. 10.

Cygler Szulim Mendel zagubił kartę rejestracyjną roku 1883, wydaną w Łodzi.

Maszyny do szycia na raty, części, reperacje Bürger, Piotrkowska 82.

Palta damskie, męskie, dziecinne modne własnej roboty najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim, ulica Piotrkowska 44

Potrzebny zarządzający w starszym wieku, Pomorska 47, Jesiński.

Potrzebny pomocnik siodlarski i stelmarski ul. Cegielniana 62, Kulpiński

Potrzebna dziewczynka lub panienka lat 16 do cukierni Kornbrotta Cegielniana 33.

Pracowałem na służbie rządowej 22 lata z powodu redukcji zostałem zwolniony, poszukuję pracy ekspedjenta, woźnego, numerowego w hotelu lub portjera, pracę sumiennie pełnić będę. Łaskawe oferty admin. „Praca“ pod lit. J. N.

Potrzeba zdolnego robotnika do maszyn stolarskich, i krześlarza, Zawiszy Nr. 10, Stolarnia

Sprzedam maszynę do szycia, używaną ale w dobrym stanie Nowe Chojny, ul. Wojtowska 13, m. 35.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.